

Nowość – dwa parlamenty w jednym!

24 lipca 2012

Nasza prasa tę nowość jakoś przemilczała, ale wcześniej czy później o tym usłyszymy: od tego miesiąca (luty 2012 – przypis WM) budynek Parlamentu Europejskiego (PE) w Brukseli mieści dwa parlamenty – zwykły PE i Żydowski Parlament Europejski (ŻPE). Uroczysta inauguracja miała miejsce półtora tygodnia temu (w połowie lutego 2012 r. – przypis WM). Wzięli w niej udział, oprócz deputowanych z 47 krajów Europy (w tym z Polski), przewodniczący największych organizacji żydowskich ze Stanów Zjednoczonych oraz m.in. szef komisji spraw zagranicznych PE Elmar Brok z Niemiec, który wyraził nadzieję na owocną współpracę ŻPE z PE.

Pomysłodawcą ŻPE był prezydent Izraela Szymon Peres, natomiast wybory przeprowadziła Żydowska Unia Europejska (organizacja starsza niż ŻPE). Jej przewodniczący Tomer Orni, poprzednio reprezentant izraelskiej Agencji Żydowskiej, poinformował, że demokratyczne wybory do ŻPE odbyły się przez Internet. 400 tysięcy europejskich Żydów wybrało ŻPE na wzór Knesetu – studwudziestoosobowy.

Głosowanie internetowe spowodowało, że do ŻPE niespodziewanie nominowano m.in. aktora Sachę Barona Cohena, piłkarza Davida Beckhama, reżysera Romana Polańskiego i innych, którzy nawet nie wiedzieli, że kandydują. Ich nominacje okazały się zresztą nieważne – kilku innych nominowanych, szczególnie narodowych parlamentarzystów i polityków, zrezygnowało. Program do głosowania nie miał możliwości sprawdzania obywatelstwa głosujących.

Belgijski deputowany Joel Rubinfeld wyjaśnił, że Parlament ma trzy główne cele: 1. walkę z antysemityzmem, 2. poparcie dla Izraela, 3. promocję i ochronę interesów i wartości żydowskich

na szczeblu międzynarodowym. Do ŻPE weszły zasłużone osobistości społeczności żydowskiej z wielu krajów. Polskę reprezentuje przewodnicząca Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego Monika Krawczyk. Była rozmówczynią prezydenta Obamy w czasie jego ostatniego pobytu w Warszawie, dziękując mu za wszystko, co robi dla Izraela.

Od strony formalnej ŻPE ma status organizacji pozarządowej. Na Zachodzie też mówi się o nim niewiele. Komentarze w prasie żydowskiej i izraelskiej są bardzo pozytywne – „w Europie żyje ok. 3 i pół miliona Żydów i potrzebują oni aktywnej reprezentacji”. W Europie niektórzy mają wątpliwości, czy nie przyczyni się to do powstania jakichś innych parlamentów europejskich, według kryteriów narodowo-religijnych. Na ogół jednak odbiera się to jako chęć dodatkowego wzmocnienia przez Izrael wpływów w Europie, szczególnie przed szykującym się bombardowaniem Iranu.

Autor: Jerzy Szygiel

Źródło: [Media i reszta](#) i [Bibuła](#)